

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Maja r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Nanowo miasto nasze uszczęśliwione zostało przybyciem Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, Wszech Rossy, ALEXANDRA PIERWSZEGO, Pana Naszego Najmiłościwszego. Radośne oczekiwanie mieszkańców spełniło się w dniu wczorajszym, wieczorem o godzinie siódmej. Najjaśniejszy Pan wjeżdżał przez bramę zamkową, w otwartym pojeździe, mając obok Siebie Wielkiego Xiążęcia Jegomości Cesarzewicza Konstantego. Wysiadł w Pałacu, gdzie przyjęty był przez Wielkich Xiążąt Ichmość *Mikołaja i Michała*, Jenerała Wojennego Gubernatora Litewskiego *Rzymskiego Korsakawa*; Naczelnego wodza pierwszego woyska *Hrabi fon der Osten-Sackena*; Jenerała Hrabiego *Uwarowa*, dowodzącego korpusem gwardyi i świetnego grona jenerałów.

Miasto całe zajaśniało rzesistem, a w wielu domach gustownie przysposobionem oświeceniem.

Swisłocz w gubernii grodzieńskiej powiat wołkowyski. Donieśliśmy w swoim czasie, o założeniu uroczystém, w dniu 17 maja r. z. (Kur. Lit. N. 90) węgielnego kamienia, murowaney budowy, dla gimnazyum gubernii grodzieńskiej. Korzystając z łagodney i wcześney wiosny tegoroczney, JW. Senator Kasztelan Królestwa Polskiego i Jenerał woysk polskich *Hrabia Tyszkiewicz*, terazniejszy dziedzic *Swisłoczy*, przedsięwziął niezwłocznie rozpocząć murowanie drugiego skrzydła teyże budowy. Przybycie JO. Xiążęcia *Czartoryskiego*, Kuratora Cesarzkiego Uniwersytetu wileńskiego i szkół jego wydziału, na wizytę gimnazyum, podał JW. Kasztelanowi myśl, zaproszenia JO. Xięcia do położenia węgielnego kamienia pod drugie skrzydło; a tak z pamiętkami, tey naczelney w gubernii szkoły, połączyć szczęśliwe zdarzenie, bytności wysokiego w edukacyi publiczney urzędnika i dobroczynnego opiekuna nauk. Xiążę przyjął to zaproszenie, i dzień 4 marca na ten powtórny obchód gimnazyum został przeznaczony. Za przybyciem Xiążęcia Kuratora do kościoła, zaczęła się msza spiewana, przez miejscowego plebana *JX. Kamińskiego*, z muzyką, złożoną z uczniów gimnazyum. Po mszy ś. odspiewano hymn o Duchu ś.; po czem uczniowie, parami wychodząc z kościoła, przeprowadzili celebrującego z asystencyą duchowieństwa na plac wznoszący się budowy. Młodzież uszykowała się w kwadrat, wewnątrz którego znajdowali się JO. Xiążę Kurator, *Hrabia Konstanty Ordynat Zamoyski*, *Familija dziedzica Swisłoczy*, *Hrabia Potocki marszałek wołkowyski* i licznie zgromadzone Obywatelstwo. Dyrektor Gimnazyum i szkół w zabraném przemówieniu, zwróciwszy uwagę na świetność obchodu, zaszczyconego obecnością pośrednika hojnych dobrodzieystw Panującego Monarchy, za jego staraniem przez edukacyą na kraj zlewających się, wymienił szczególne okoliczności tyczące się miejsca, o zapisach ś. p. Referendarza *Tyszkiewicza*; hojności dzisiejszego dziedzica *Swisłoczy*; wezwał kapelana gimnazyalnego *JXiedza Sorokę* z duchowieństwem, do spełnienia śś. obrzędów poświęcenia; po czém, zaprosił do położenia kamienia węgielnego: JO. Xiążęcia Kuratora, JW. Senatora i Jenerała *Tyszkiewicza*, *Hrabie Ordynata Zamoyskiego*, *Hrabie Leona Potockiego*, przytomnych Urzędników i Gości. Gdy JO. Xiążę Kurator i

Osoby zaproszone raczyły łaskawie przychylić się i uskutecznić to zaproszenie, Osoby zgromadzenia uczącego również położyły po kamieniu, a po nich uczniowie, parami przeciągając rzucali kamienie, ku utrwaleniu nowey tey posady naukowej. Po dopełnieniu obchodu, całe zgromadzenie powróciło do kościoła, gdzie był odspiewany hymn *Te Deum Laudamus*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 maja.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

M Y A L E X A N D E R I.

CESARZ WSZECH ROSSY, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Gdy zaprowadzone w krajach Naszych naukowe instytuta, w takim znajdują się stanie, iż młodzież dostatecznie ma ułatwione środki nabywania nauk i umiejętności; na przedstawienie kommissyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, tudzież spraw wewnętrznych i policyi; po zasiągnięciu zdań ogólnego zgromadzenia Rady stanu Królestwa Naszego Polskiego; postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Odtąd każdy z młodzieży polskiej, chcący udać się do zagranicznych instytutow naukowych, dla udoskonalenia się w umiejętnościach lub sztukach pięknych, opatrzone byź powinien szczególném pozwoleniem Naszém, za pośrednictwem Kommissyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z zastrzeżeniem dopełnienia powrócie, warunków uchwały Namiestnika Naszego, pod d. 19 czerwca 1819 roku wydanej, względem ważności dyplomatow na otrzymanym stopień akademicki za granicą.

Art. 2. Młodzież zostająca w terażniejszym czasie na naukach za granicą, winna jest, postarać się o pozwolenie dalszego pobytu, lub powrócie w przeciągu roku, licząc od dnia 1go września roku bieżącego.

Art. 3. Udający się w tym celu za granicę bez otrzymanego od rządu pozwolenia, lub niewracający na czas w pozwoleniu oznaczony, wyłączony zostaje od wszelkich publicznych urzędów i funkcyi, które od nominacyi rządu zależą.

Art. 4. Dopełnienie niniejszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw ma być umieszczone, kommissyom rządowym, w czem do kórey należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 28 marca (9 kwietnia) 1822 roku. (podpisano) ALEXANDER.

Minister Wyznań i Oświecenia

(podpisano) *Stanisław Grabowski*.

przez Cesarza i Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu w zastępstwie Jenerał brygady Radca Stanu, Dyrektor jeneralny.

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski*.

Zgodno z Oryginałem Minister Sekretarz Stanu w zastępstwie Jenerał brygady Radca Stanu Dyrektor jeneralny. (podpisano) *Stefan Hr. Grabowski*.

Zgodno z Oryginałem Radca Sekretarz Stanu Jenerał brygady (podpisano) *Kossecki*.

Zgodno z wypisem Minister Sprawiedliwości.

M. Badeni.

w zastępstwie Sekretarza jeneralnego
Antoni Podbielski.

(z Kur. Warsz.) D. 24. Szczepienie krowiej ospy w Warszawie ciągle się odbywać będzie bezpłatnie, póki wszystkie dzieci, które nie odbyły tej choroby, zaszczeponą jeć mieć nie będą. Odbywać się to będzie w dniach 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca, w miejscach przez inspektorów policyi wskazanych.

Dotąd na jarmark warszawski przybyło kupców 45.

D. 25. Wczora w kościele OO. Kapucynów odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Xiecia Stanisława Jabłonowskiego, Senatora Wojewody. Obecni temu obrzędowi byli znajdujący się w stolicy Senatorowie. Mowę pogrzebową miał JW. Kochanowski, Senator Kasztelan. Celebrował JW. Arcybiskup prymas, a kondukt odśpiewali JWW. Biskupi lubelski, krakowski, augustowski i sufragan łowicki.

Przez cały tydzień kościół czerniakowski był napelniony pobożnymi mieszkańcami stolicy. Odpust ten oktawy ś. Bonifacego, trwa już od lat przeszło 100. Bonifacyś narodził się w okolicach Rzymu, a w czasie prześladowania chrześcijan, został umęczony w Cylicyi, r. 290 ery ohrześcijskiej. Ciało jego sprowadzone do Rzymu tamże spoczywało aż do r. 1694, w którymto czasie znajdujący się w Rzymie JO. Xiążę Stanisław Lubomirski, Marszałek Wielki Koronny, otrzymał wdarze od Papieża Innocentego XI też zwłoki, przywoził je do Polski i złożył w Czerniakowie, w obecności prawie wszystkich senatorów Królestwa Polskiego, i w nieprzeliczonym natłoku ludu, zebranego nawet z odległych województw. Przewodniczył temu obrzędowi w ówczas Stanisław Witwiński biskup poznański.

D. 26. Uczeń pelen nadziei, przyszedłszy zgrzany do stancyi, usiadł przy otwartem oknie, przez otworzenie na przeciw okna drzwi, natychmiast pozbawiony został życia.

Pisarze starożytni polscy, zachowali nam z wieków Zygmuntofskich dwóch muzyków, których utwory słyngły w swoim czasie; pierwszym był Buchowski Benedykt, a drugim Krzysztof Klaban, muzyk nadworny Zygmunta III. pisał on muzykę do łacińskich wierszy Kochanowskiego. Królowie polscy szczególniej lubili muzykę. Zygmunt I niemalą liczbę utrzymywał lutnistów, oni rozweselali go swoim graniem, i płacił im oprócz dawanych sukien, po 15 grzywien (z Rozm. Lwow.)

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż dnia 8 maja. Król mianował: Xiecia Montesquieu Xiążciem, barona Pasquier Hrabia, a Pana Portal, baronem.

Spodziewano się, iż skazany na śmierć podoficer Sieriejean, otrzyma ulaskawienie; ale wyrok został wykonany d. 2 b. m. w obecności całej osady paryskiej. Młodzieniec sam komenderował grenadyerami, przeznaczonymi do jego rozstrzelania, i z wielką pobożnością przysposobił się do śmierci, jak prawdziwy chrześcijanin.

Niejaki Bosquet Deschamps, siedm razy w przeciągu czasu od 12 czerwca do 27 lipca 1820 sądzony za buntownicze okrzyki, i w ogóle za to osadzony na 17 lat więzienia, oraz na zapłacenie 24,000 fr. winy pieniężnej, umknął do Hiszpanii, gdzie prosił posła francuzkiego o wstawienie się za nim do Króla. Przybył potym do Barcelloiny, i wczasie grassującej tam zaraźliwej choroby usługiwał przeszło 60 nieszczęśliwym; czem lekarzy francuzkich tak ujął, iż przyrzekli polecić go łasce Monarchy. Jakoż dopełnili obietnicy swojej. Deschamps napisał jeszcze prośbę do kancelerza; darowano mu karę pieniężną, a czas więzienia do roku skrócono.

Pan Lecont, były adwokat, a terazniejszy mę w Joigny, został d. 29 z. m. uwięziony, jako podeyrzany o spisek. Seisle przeglądano papiery jego i jego klientów. Znalezione między niemi kilka listów od Panów Dufmolard, Lafitte, Gevaudan, jenerała Desfourneaux i innych, lecz te żadnego nie miały związku z celem śledztwa. D. 4 b. m. uwięziono także jego brata, uczącego się prawa.

Paryż dnia 11 maja. Z wiadomego dotąd stanu stosunków z Turcyą i dalszych układów okazuje się, iż turcy bynajmniej nie ulegli w sposobie myślenia, którzy w podanych notach objawili, a mimo tego, mocarstwa pośrednicze, powodowane przywiązaniem do pokoju, używają stale wszelkich środków, dla utrzymania spokoyności w Europie.

Codzień prawie przybywają tu gońcy rossyjscy, wczora przybył z Londynu sekretarz poselstwa rossyjskiego.

Pan Arnault ogłosił w dziennikach tutejszych, iż wyda *Zycie polityczne i woyskowe Napoleona*, we dwóch tomach, z których pierwszy ma obejmować historią Bonapartego do zostania Konsulem, drugi, gdy był konsulem i cesarzem. Wychodzić będzie sposztytami, których ma być 13 z rycinami. Wyszedł już 2 sposztyty.

Banda hultajów popelnia ciągle bezprawia w departamentach Uyscia Rodanu i Sar. Gdy niko go w domiach wiejskich nie zostaną, psują drzwi i okna, oraz niszczą wszystkie sprzęty, ale nie zabierają. Zniszczyli tym sposobem 40 lub 50 domów wiejskich w obwodzie Draguignan.

W Soisson znaleziono przybitą na drzwiach następującą kartkę: „Jeśli trójkolorowej chorągwi nie wywiesicie, podyżecie wkrótce z dymem. Przysposobiecie się do powstania, które niedługo wybuchnie. Napisano i wydano przez Jan Glo, naczelnika 300 rozbojników.

Jeden z tutejszych dzienników (pisze gazeta berlińska) poczytuje za rzecz podobną do prawdy, iż między Rossyą, Austryą i Anglią zawarty został traktat względem interesów tureckich; twierdzi nawet, iż wie warunki tego traktatu.

Dnia 1 t. m. wypłynęła z Marsylii piąta wyprawa wojowników niemieckich do Morei, pod dowództwem porucznika S. . . Składa się z 19 ludzi, między którymi jest major wolnych miast niemieckich, nazwiskiem Danneberg, ten sam, który przeszłego lata wydał odezwę, zachęcającą do utworzenia legionu niemieckiego w Hamburgu. Płynęli na okręcie Xieźna Angoulême, pod sprawą kapitana Lanzet.

Donoszą ze Strazburga, że d. 7 maja uwięziono tam dwóch cudzoziemców, którzy mają być rodem z Piemontu. Słychać iż jeden z nich więziony z domu, w którym dawno mieszkał, został już uwolniony.

(z Dostrz. Austr.) Xieźna Angoulême zachorowała d. 4 maja na febrę, która jej nie pozwoliła użyć zwyczajnej przejażdżki. Podług bulletynu pod 6 maja o godzinie 7 zrana, Xieźna miała wprawdzie poprzedzającego wieczora lekką gorączkę, jednakże spała dosyć dobrze w nocy. Gorączka, ból głowy i kolki utłaly, mały tylko kaszel pozostał.

Jenerał porucznik, margrabia Champcenets, gubernator Tuilleriów, umarł w 68 roku życia.

(z Kqr. Warsz.) Paryż d. 13 maja. Stosownie do rozporządzenia z d. 8 t. m. Król Jmć postanowił, iż półki piechoty liniowej mają się na przyszłość różnić ośmią oddzielnemi kolorami, to jest: białym, karmazynowym, żółtym, ciemnoróżowym, jasnoróżowym, błękitnym, szarą i jasno zielonym. Te ośm kolorów tworzyć będą 17 oddziałów, a każdy oddział składać się będzie ze 4ch półków. Te półki, które tworzyć będą 9 pierwszych oddziałów, nosić będą mundur granatowy, z kołnierzem, kontra-epoletami, wylogami i wypustkami kolorów wyżey wymienionych; pozostałe zaś 8 oddziałów, będą miały mundury, kołnierze i kontra-epolety granatowe, a wylogi i wypustki innych kolorów. Wszystkie oddziały dostaną guziki żółte z numerami półków. Półki lekkiej piechoty dostaną wszystkie żółty kolor; mieć będą mundury granatowe, kołnierze, wylogi i wypustki żółte, kontra-epolety jasno-zielone z wypustkami żółtymi, guziki białe z numerem półku.

Wielka susza panująca we Francyi, jest powodem, iż w departamencie Lot et Garonne powstał jakiś gatunek zaraźliwej choroby. Z Rochelii zaś donoszą, że tam ospa naturalna grassuje.

Xiążę i Xieźna Demsey odjechali ztąd do Londynu.

dynu dnia 8 b. m., gdzie, jak mówią, zabawią miesiąc, następnie strawią ze 4 tygodnie na objeżdżaniu wewnątrz kraju, a nareszcie przez Niderlandy i Hannower powrócą do Danii.

(z Kur. Warsz.) O wojnie z Hiszpanią uci-
chło, jednak niektórzy utrzymują, że to jest iskra
zagrzebana w popiele, która wkrótce roznieci straszliwy pożar.

Cała publiczność paryzka wybiera się na be-
nefis wdowy po aktorze Moro. Dana będzie na
teatrze *Feudo* tragedja *Horacyusza*, w której *Tal-*
ma, mający już lat 50 kilka, grać będzie rolę mło-
dego Horacyusza, Panna *Żorż Kamilli*, a Panna
Diuszenoa Sabiny. Piąty akt tej tragedji nie bę-
dzie dany. (Tłumacz polski przewidział tę potrzebę
już od lat 20).

Sławny nauczyciel głuchoniemych X. *Siccard*
umarł, przeżywszy lat 80.

Wielu znacznych łodzińców obiera teraz we
Francyi stan duchowny.

Rząd usiłuje wszelkimi sposobami uśmierzyć
niespokojne duchy, które ustawicznie po rozma-
itych miejscach Francyi wzniesają zaburzenia; u-
więziono kilku adwokatów, u których znaleziono
podejrzane papiery. Poddani Piemontu obwinie-
ni, iż należeli do przestworoczych zaburzeń, a te-
raz kryjący się w Szwajcaryi, dostali rozkaz o-
puszczenia jej natychmiast.

HISZPANJA.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 25 kwietnia.
Na ostatniej sessyi stanów, roztrząsano projekt
do kodexu karnego, który po wielu poprawach
przyjęto. Poprawy te napisane, zostały a rękopi-
sm złożono w sekretaryacie. Kodex ten po-
dany będzie Królowi do zatwierdzenia; lecz gdy
strona ministerjalna nie chciała przystać na po-
prawy, jako od liberalistów poczynione, biuro więc
sekretaryatu zmyśliło, iż rękopism złożony zaginął.
Dnia 22 b. m. wniesiono, aby projekt ten nie w rękopi-
smie, ale drukowany podać Monarsze. Podo-
bało się to członkom ministerjalnym, ale się sprze-
ciwili znowu kommissya, złożona po większej
części z członków opozycyjnych. Członkowie
ministerjalni obwiniali kommissyę, iż naumyślnie
kodex ukryła. Powstała ztąd wielka wrzawa, li-
beraliści domagali się tajemnego śledztwa dla zna-
leżenia rękopismu. Pan *Carillo*, naczelnik sekre-
taryatu, dowiedziawszy się przez jednego z depu-
towanych o środkach przeciwko niemu przedsię-
branych, pokazał się w sali z zagubionym kode-
xem w ręku. Był to tryumf dla strony opozy-
cyjnej. Pan *Galiano* oświadczył, iż wpośród
stanów znajduje się stronnictwo przeciwne wolno-
ści, i chcące kontrarewolucyi. Wymień *W Pan*
członków tego stronnictwa, zawołał Pan *Argueles*.
W Pan jesteś jego naczelnikiem, odpowiedział Pan
Galiano. *W Pan* jesteś pobudką do niesforności,
maskowanym liberalistą i nazywającym się nieprzy-
jacielem jenerała Riego. Na te słowa powstał
wszystcy deputowani, i w najmocniejszych wyra-
zach zaczęli się z sobą sprzeczać. Po niejaki-
m czasie ustąpiło zamieszanie, i uchwalono kommis-
syę, mającą podać środki stosowne do obecnych
okoliczności. Po długiej i upornej kłótni uchwa-
lono nakoniec, iż Panowie *Carillo* i *Galabert*, z któ-
rych ostatni jest zastępcą naczelnika sekretaryatu,
mają być pod sąd oddani i według prawa ukarani.

Rząd podał stanom projekt do urządzenia
gwardyi narodowej, gwardya narodowa nie jest
z niego kontenta; większa owszem jej część ze-
brana przy bramie *Porta del Sol* palila uroczyste
ten projekt wśród okrzyków: *Viva Riego, muer-*
no los malos ministros. (Niech żyje Riego, śmierć
złym ministrom!)

(z Kor. Warsz.) Madryt d. 29 kwietnia. Król
Jmć zatwierdził racyę ustanowienie kortezów, a-
by dla tych, co za wolność Hiszpanii walczyli i po-
legli, wystawić pomnik kosztem skarbu publicznego.

Minister *Martinez dela Rosa* ma ciągłe kon-
ferencye z posłem francuzkim Hrabią *Lagarde*.

Mówią tu o bardzo ważnem przedstawieniu,
które komissarze stanów niepodległych dawnych
hiszpańskich prowincyi Ameryki południowej, na-

szemu zrobili rządowi. Ponieważ podług naszej
konstytucyi naród hiszpański składa się z ludow
półwyspu z ludów obu lądów i wysp amerykań-
skich. Niemniej z mieszkańców wysp Filipińskich,
przeto większość głosów tego ciała politycznego
zostaje zawsze przy Ameryce, która niepodległość
swoję ogłosiła, i w skutek tej większości żąda o-
becnie, aby Hiszpania, a mianowicie półwysp, ja-
ko część tylko Hiszpanii jej niepodległość uznała.

Pan *Baro*, który jest oskarżony, jakoby Króla
i rodzinę królewską, pod pozorem, iż fakcya repu-
blikańska znajduje się w stolicy, chciał z Madry-
tu uprowadzić, skazany został ze trzema współwi-
nowcami na śmierć. Infantowie *Don Carlos* i
Don Francisco byli świadkami w tym ważnym pro-
cessie i obadwa oświadczyli, iż nigdy nie wierzyli
aby partya republikańska mogła istnieć w Hisz-
panii.

Rozeszła się tu pogłoska, iż Jenerał *Quesada*
znowu się pokazał w Hiszpanii, na czele 1,000 pie-
choty, i wszedł aż na równiny *Anduella*. Wielu
wieśniaków, a nawet i mieszkańców *Pampeluny*
miało się do niego przyłączyć.

Stany udzieliły unarodowienie 141 osobom
wojskowym z dawnych pułków szwajcarskich, w
służbie hiszpańskiej będących.

Dnia 25 kwietnia znaleziono znowu na pała-
cu *Arahuez* przybitą kartę na bramie z napisem.
„Dom ten jest od 1 czerwca do najęcia.“ Spraw-
cę tego postępu surowo śledzą, lecz dotąd nie
powzięto o nim żadnego śladu.

Nasze ministerjum podało bardzo wyraźną
notę ministerjum francuzkiemu, względem zby-
tniego zwiększenia koronu zdrowia; i w tej nad-
mienilo, że do odepchnięcia tej napaści potrzeba
zebrać korpusy hiszpańskie.

ANGLIA.

(z Kor. Warsz.) Londyn, dnia 6 maja. List
z *Washingtonu* z dnia 25 marca donosi, że wszyscy
ministrowie europejscy w tej stolicy zamieszkali,
dla braku szczegółowych instrukcyi protestowali się
przeciw uznaniu niepodległości Ameryki południo-
wej, zachowując jednak sobie cofnięcie lub zatwier-
dzenie tej protestacyi podług rozkazów, jakie od
swoich rządów odbiorą. Rozumieją, że środek
ten nie będzie miał żadnego wpływu na postępo-
wanie prezesa, nie wchodząc, jaki może mieć sku-
tek na decyzje kongresu.

Dnia 10. Wczora odbyła się w ministerjum
spraw zagranicznych wielka rada, która trwała
przez godzin dwie. Wyprawiono zaraz po niej
wielu gońców.

Ostatnia gazeta dublińska maluje nam w smu-
tnym sposobie oplakany stan mieszkańców tej nie-
szczęśliwej krainy. „W hrabstwie *Mayo*, słowa
są, jego, umarł jeden człowiek z głodu; większy
części mieszkańców, zhywa na pierwszych potrze-
bach. Nie mają pieniędzy, aby co kupić na zasię-
w do przyszłego żniwa. Toż samo donoszą i z hrab-
stwa *Caywal*. Zboża i kartofli jest podostatkiem,
ale pieniędzy nie ma. W hrabstwie *Clare* żyją ro-
dziny ostatkiem drobiu i bydła, a 49 204 ludzi
zostaje bez żadnej sposobności utrzymania życia.

(z Gaz. Warsz.) Na sessyi dnia 3 b. m. w iz-
bie niższej przyjęto wniosek lorda *Normanby* wzgłę-
dem zniesienia urzędu dwóch naczelnich poczt-
mistrzów. Nadaremnie kanclerz skarbu starał się
wstrzymać kreskowanie w tej mierze; dopóki kom-
missya wyznaczona do zaprowadzenia oszczędno-
ści w wydatkach krajowych nie zda sprawy. Na-
zajutrz przyniesli ministrowie poselstwo królew-
skie, donosząc, iż Monarcha wstrzymał płacę je-
dnemu z tych naczelnich pocztmistrzów, a zniesienie
tego urzędu odłożył do ogólnego urządzenia po-
czty. Poselstwo to wzbudziło niemalą niechęć: bo
wniosek podany nie stosował się do odmiany u-
rządzenia pocztowego, które, jak nie dawno w ad-
miralicyi, zamiast zmniejszenia, powiększyć u-
może, lecz do uchylenia nieczynnego, a płatnego u-
rzędu. Z powodu tego wypadku pisze *Kuryer*.
„Mniejszość kreszek za ministrami dowodzi, że
izba niższa nie ulega im niewolniczo, i że dozna-
ją jej pomocy we wszystkim, co jest słuszne“

sprawiedliwym, gdy idzie o utrzymanie maszyny rządowej w biegu.

Dnia 8 maja. Mimo słoty, liczne było wczora zgromadzenie obywateli tutejszych, dla naradzenia się względem zapobieżenia niedostatkom w Irlandyi. Przewodniczył Pan *Tomasz Wilson*, jeden z reprezentantów miasta *Londynu*. W mowie swej odmalował trudną do opisania nędzę w Irlandyi, a w końcu powiedział, iż dziwną zapewne wielu zdawać się będzie rzeczą, że osoby prywatne zwróciły uwagę na ten przedmiot, kiedy rząd wczoraj rozpraw w izbie niższej, oświadczył, iż wszelkimi użyje środków, w celu zmniejszenia nędzy w Irlandyi; z tém wszystkiem zapewnił, iż w tej mierze nie dawno naradzali się ministrowie. Pan *Rowcroft* uwiadomił, iż podobnej obrady ministerjalnej wcale nie było, i że tylko dnia wczorajszego wieczorem, Hrabia *Liverpool* i Pan *Peel*, sekretarz stanu ministerjum spraw zagranicznych, przysłali składkę, każdy po 200 funtów szterl. Objaśnienie to przyjęte zostało przez zgromadzenie z oklaskami, a po kilku dalszych rozprawach zaczęto zbierać składkę, która o godzinie 2giej po południu wynosiła już przeszło 1,000 f.s.

Posel portugalski udał się niedawno do wydziału ministra spraw zagranicznych i długo u niego bawił.

Dnia 9 wieczorem Izba niższa zamieniła się w wydział skarbowy, i naradzała się nad projektem Margrabiego *Londonderry*, względem tymczasowego wsparcia rolnictwa. Rzecz była o upoważnienie rządu do wydania miliona f.s. na kupno krajowego zboża, i składanie w spichrzach w czasie, gdyby kwarter pszenicy kosztował mniej niż 60 szyl링ów. *Gazeta Kuryer* czyni z tego względu uwagę, iż powyższy projekt dla tego podany został, że podług zdania wydziału korzystny był dla rolnictwa, lubo w przekonaniu ministrów nie miał za sobą oczywistych korzyści. Projekt ten uważać należy niejako za ostateczną próbę, która jeżeli się nie uda, może być do skutku przyprowadzonym, i strona opozycyjna nie będzie mogła obwiniać o to ministrów. Z resztą próba została uczynioną, projekt utrzymał się, a co jest rzeczą szczególną, że nawet od członków kommisji rolniczej, którzy to doradzili, nie był popierany. Nakoniec wszelkie rozprawy w tej mierze, przekonywają nas coraz bardziej, iż prawodawstwo przez bezpośrednie wsparcie, mało, lub nic wcale uczynić nie zdoła. Przekonani jesteśmy, że nie zadługo obmyśleć się muszą stałe skuteczne środki, z powodu okoliczności, które z samejże się potrzeby zrodzą. Byłoby to największym błędem, gdyby kto chciał utrzymywać, że interesa nasze narodowe mogą być w kwitującym stanie, obok coraz upadającego rolnictwa.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich, dnia 3 maja Listy z *Seres* i *Saloniki*, dochodzące do d. 9 kwietnia, potwierdzają wiadomość o porażce *Baszy Saloniki* niedaleko *Veria*, z kąd cofnął się dla otrzymania posiłków. Wybuchnęło potem powstanie w części *Macedonii*, i pogorszyło stan *Churszyd Baszy*, który teraz ma tylko jeszcze związek z *Bośnią*; powyższe bowiem wypadki przecięły mu główny związek. W *Serwii*, *Xiażę Miłosz* miał niedawno rozmowę z tamecznym *Baszą*; która 5 godzin trwała, a dla ostrożności przybył w towarzystwie 5,000 uzbrojonych ludzi.

Zdaje się (pisze gazeta berlińska), iż *Reis-Effendi* jest właśnie, jak niemy w *Seraju*; słucha pogróżek i prośb posłów zagranicznych, a nie myśli o daniu stosownej odpowiedzi. Tymczasem powiększa się wojsko tureckie. Przeszło 100,000 żołnierzy obozuje w okolicach *Stambułu*. W zbrojowni i we wszystkich twierdzach pracują z największym nęzieniem; wszelkimi sposobami wzmagają fanatyzm żołnierzy; dowódcy tureccy tworzą korpusy *Dehlisów* (szaleńców), którzy dobrowolnie poświęcają się na śmierć za wiarę maho-metańską i t. d.

Słychać, iż dwór perski skłania się do zawarcia ostatecznego pokoju z Turcyą. Pan *Willek*, rezydent angielski w *Teheranie*, usiłuje gorliwie pojednać oba mocarstwa.

Duchowieństwo greckie uchwaliło obchodzić uroczystość, z powodu zwycięstwa pod *Nawarino*, odniesionego nad niewiernymi muzułmanami. Jenerał niemiecki, Hrabia *Normann*, pobił tam Turków, mając pod swoim dowództwem Prusaków i Niemców. Arcy-Biskup *Germanos* złożył broń, i zasiada teraz pomiędzy senatorami w *Koryncie*.

GRECYA.

(z *Kur. Warsz.*) Owa sławna grecka bohaterka *Wublina* mówi, że została ciężko ranioną w bitwie morskiej 3 marca.

Lord *Maitland* wielkorządca angielski na wyspach Jońskich przybył do *Tryestu* i ma się widzieć z *Xięciem Meternichem*, dla załatwienia ważnych interesów.

Przy zdobyciu *Napoli di Romanja*, gdy Grecy i cudzoziemcy w ich szeregach wystrzelali ładunki, tylko korbami a nawet kijami dobijali reszty muzułmanów.

Wyspę *Chios* umacniają Grecy jak najszybciej, zgrybiały starcy, kobiety i dzieciaki dniem i nocą syją szanice, co Turków do wściekłości przyprowadza.

Sultan wysłał młodego *Baszę Skutari* do *Janiny* na miejsce straconego *Alego*, słychać, iż ten młody *Basza*, zasmakowawszy w takiej niepodległości, jaką cieszył się *Ali*, wypowiedział posłuszeństwo Sultanowi; dla Greków to zdarzenie jest arcyponiżające.

DANIJA.

(z *Kor. Warsz.*) *Kopenhaga* d. 14 maja. Donoszą z *Arhus*, iż tam widziano przepływającą flotę angielską, złożoną ze 20 żagli. Wzięła ona kierunek wschodni około wyspy *Lesoe*, przebyła *Kategat*, i jak się zdaje wypłynęła ku południowi.

SZWECYJA.

Stokholm dnia 6 maja. Król kazał sobie podać opisanie obecnego stanu potęgi morskiej krajowej. Mamy 150 okrętów wojennych, między którymi jest 10 liniowych, które we 4 tygodniach po odebranym rozkazie mogą wyszść pod żagle. Oprócz tego jest jeszcze druga flota, złożona blisko ze 100 statków wojennych, która w miesiąc po odebranym rozkazie wypłynąć może. Do liczby tej nie wchodzi statki przewozowe i t. d. *Maytków* rachują 20,000. Zbrojownie morskie opatrzone są we wszystkie potrzeby.

Dnia 10 maja. Królewic następca tronu naszego, wyjechał wczoraj z tutejszej stolicy za granicę, po otrzymaniu pozwolenia Monarchy. Królewic jedzie pod nazwiskiem Hrabiego *Skanii*. Towarzyszy mu Hrabia *Wetterstedt*, kanclerz nadworny. Uda się naprzód do *Kopenhagi*, a potem do *Bruxelli*, gdzie się zobaczy z matką swoją nakoniec pojedzie do *Londynu*.

Donoszą z prowincyi *Dalarne*, iż tam dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi.

AUSTRYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Tryest* d. 6 maja. Rząd grecki w *Koryncie* oświadczył d. 30 marca wszystkim konsulom mocarstw chrześcijańskich, iż port *Kandy* jest zamknięty, i wszystkie okręty, chcące tam zawijać, mają być zabierane. Z drugiej strony rząd wysp Jońskich ogłosił zamknięcie kanału od *Parga* do *Chimbr*, przez co dał opiekę okrętom tureckim, które się tam schroniły.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 maja: rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 86, stary rubli 11, kopiejek 67, imperyal rubli 37 kop. 55.

Wilno dnia 22 maja 1822 Roku v. s.

A r e d a.

1. Rząd Gubernialny Litt. Wileński podaje do wiadomości, iż w powiecie Wileńskim wypuszcza się w arędy Podbrodzka pocztowa Stacya; przeto życzący sobie wziąć takową, zechcą jawnie się z dostateczną ewikcyą dla targow do Wileńskiej Skarbowey Izby na termin, 21, 23, i ostateczny 26 następującego miesiąca junii. Roku 1822 maja 20 dnia. Assesor Kazimierz Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Franciszek Perzanowski Naczelnik Stola.

L i c y t a c y a.

1. Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się niniejszem: iż krobkowsy pobor w gubernii grodzieńskiej oddawać się będzie przez publiczną licytacją w czteroletnią arędowną dzierżawę, od d. 5 augusta t. r. do tegoż dnia 1826 roku, a mianowicie w miastach: Grodzie z miasteczkiem Krynkami, Nowogródka z miasteczkami: Lubczem, Poloneczką, Stwołowiczami i Dworcem; w Lidzie z miasteczkami: Bielica, Wasiliszkami, Radunia, i Różanką; Prużanie; Powiatu wołkowyskiego w miasteczku Mścibowie; w Kobryniu z miasteczkiem Janowem; i Brześciu; a jeżeli się ochotnicy okażą, ażeby się jawili do tego Rządu z dostatecznymi ewikcyami na terminy w dniach 1szy 3go, 2gi 10go, i 3ci ostateczny 17go nadchodzącego miesiąca lipca roku bieżącego. Dnia 12 maja 1822 roku. Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

1. Wileńska Tamoźnia stosownie do zalecenia Departamentu handlu zewnętrznego, d. 16 t. m. otrzymanego, zkonfiskowała 30 arszynów kameloru, które z publicznego targu przedawane będą w dniach 24, 25 i 26 teraźniejszego miesiąca w tejże Tamoźni. Dnia 19 maja 1822 roku.

Zarządzający fon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

O g ł o s z e n i e.

1. Namocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych restauracyach, kawiarniach, traktyerach, i garkuchniach, stosownie do onego i do wyszłego w dniu 30, 7bra 1821 roku z Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego rozporządzenia, Ratusz Miasta Wołkowyska ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery; trzy domy gościnne i garkuchnia, do wydania kontraktu na utrzymanie traktyerów, gościnnych domów, i garkuchni pojedynczo każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy Mieszczanie, i włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20 o dobrej konducie i nie zadłużeniu się Atestaty, a więcę postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, gościnnego domu, i garkuchni, otrzyma z Ratusza Miasta Wołkowyska, na herbowym papierze kontraktu na lat trzy i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru, gościnnego domu, i garkuchni od 1 julii 1822 roku. Licytacja odbywać się będzie w Ratuszu Miasta Wołkowyska w terminach 1szym dnia 15 maja, drugim dnia 25 maja i trzecim ostatnim dnia 5 junii tegoż roku. Każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wedle § 39 kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach muryowanych lub na majątkach Ziemskich, może być

przyniesiona w bilatach bankowych, lub w gotowych pieniądzech, w proporcji trzeciej części roczney arędy, a przytym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak jak i o swobodności majątku leżącego, powinno być przedstawiano razem świadectwo Sądu Głównego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i rosyjskich, wszelkiego rodzaju, romu, szromu, araku, likierow, pączu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek, wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rosyi na sposób Angielski. Nadto, mieć nie więcę nad dwa bilardy, o czym przez niniejsze Ogłoszenie, podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w Wołkowysku traktyery, gościnne domy, i garkuchni, aby jawili się na termin wyżej wyrażone, na Licytacją, ze wszelką gotowością do Ratusza Miasta Wołkowyska. Datt roku 1822 miesiąca apryla 24 dnia. Maciey Lewko Burmistrz. Tadeusz Szareyko Woyt. Tadeusz Barden Radny. Ignacy Konopolko Radny. Za zgodność z oryginałem świadczę Jan Krupowicz Ex-pedytor Rządu Gubern. Litt. Grodz.

o Z b i e g a c h.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Jan Kuzniecowa, Jan Dmitrjew, Tymoteusz Dolinienka, Ignacy Szkwarak, Jan Daniszkievicz i Andrzej Miechowicz; którzy na egzaminie powiadali, że są poddanymi: Kuzniecowa Kalmuckiej Gubernii, Mieszczewskiego powiatu, ze wsi Chwałowa, obywatela Piotra Dawidowa, u którego był za kuczera; Dmitrjew, Ekaterynosławskiej Gubernii, powiatu górnego Dniepru, ze wsi Szypówki, Obywatela Jenerała Bazylego Szarowa; Dolinienko i Szkwarak, Gubernii Kamienieć-Podolskiej, Winnickiego powiatu, ze wsi Dubia, Obywatela Kruszewskiego, a Daniszkievicz i Miechowicz niepamiętający mieysca urodzenia i stanu; uznani za włóczągów, a dla niezdolności do wojskowej służby, posłani do Syberyi na posilenie. Przymioty pomienionych włóczągów: Kuźniecowa wzrostu średniego, twarzy podługowatey, chudey, czarniawey, oczu karych, nosa długiego, włosów na głowie ciemno, a na wąsach światło-rusych, lat 25; Dmitrjew, wzrostu miernego, twarzy szerokiey, rumianey, czystey, oczu karych, włosów na głowie czarnych, a na wąsach i brodzie światło-rusych, nosa miernego, lat 30, nieżonaty; Dolinienka wzrostu miernego, twarzy podługowatey, pełney, ciemney, oczu szarych, włosów na głowie ciemno, a na wąsach i brodzie światło-rusych, od urodzenia lat 50; Szkwarak wzrostu wielkiego, twarzy podługowatey, chudey, czarniawey, oczu szarych, włosów na głowie czarnych, kędzierzawych, nosa długiego, od urodzenia lat 35, wdowiec; Daniszkievicz wzrostu średniego, twarzy podługowatey, chudey, trędownatey, oczu karych, nosa średniego, włosów na głowie ciemno-rusych, od urodzenia lat 16, nieżonaty; i Miechowicz wzrostu małego, twarzy podługowatey, pełney, trędownatey, oczu szarych, włosów na głowie rusych, nosa długiego, od urodzenia lat 25, nieżonaty. Kwietnia 30 dnia 1822 roku Sekretarz F. Arcimowicz.

2. Dnia 13 teraźniejszego miesiąca maja, z domu po Minkiewiczach IV. 54 przy ulicy Sa-wicz, zginął piesek angielski, mały, podżarzo czar-

ny, z uszami kończato obciętemi, i z ogonem krótkim; właściciel takowego pieska mieszkający w domu wyżey wyrażonym uprasza o powrót one-go, i oddawcy nagrodę rubli assygnacyynych 25 przyrzeka.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Grodzkiego Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydany.

Roku 1822 mca maja 13 dnia. Przed aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stawając obecnie W. JP. Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Głównego Wileńskiego, oświadczenie poniższe wpisać do Protokołu podał, które tak się wyraża: oświadczenie imieniem Prowincyała Bonifratrów Prowincyi Litewskiej Szymona Sarneckiego zanoszące się w tym: iż JP. Franciszek Nowicki aktor w teatrze warszawskim, potym wileńskim, wokalista i muzyk, późnego dożywszy wieku, obrał sobie mieszkanie w klasztorze Bonifratrów Wileńskich i z doczesnego na nieskończone przeniosł się życie; po którym pozostała wszelką ruchomość, gotowe pieniądze i na kredytach będące wziął JP. Butkiewicz, obywatel wileński i muzyk w orkiestrze wileńskiej, z mocy nihey testamentu, którego ważność przez żadną jurydykę gdy nie jest zdefiniowana; przeto (aby klasztor pomieniony niebył w odpowiedzi) niniejszym oświadczeniem do Gazety Kur. Lit. podać się mającym, śmierć tegoż Nowickiego ogłasza w tym celu, aby aktualny sukcesor jawił się gdzie należy z dowodami swego sukcesorstwa, które oświadczenie jako proszony i plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Ignacy Rola Gawroński Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go i Plenipotent.

Zgodność z Protokulem świadczą. Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Może Redakcyja do Kurjera Lit. przyjąć.

Prezydent Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziem. Wołkowyskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i w teyże dacie pod urzędową pieczęcią stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1822 mca apryla 12 dnia. Niżej podpisany stawając przed Aktami Ziem. Wołkowyskimi, czynię w następney okoliczności oświadczenie: Oświadczaający się mając we władaniu swoim Starostwo Ostryńskie, w Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Lidzkim położone, od JW. Grafa Saintepryest w zupełną administracyą na lat cztery oddane, doświadczał i doświadcza nieprzyjemnych skutkow, iż niektóre osoby mało względne na przepisy Ukazem pod rokiem 1806 mca julii 17 dnia wyszłym, zakreślone, którem wyraźnie powiedziano, iż żadne partykularne stosunki do dóbr starościńskich, a tem samym skarbowych, roszczone być nie mogą; ze względu że w Miasteczku Ostryniu znajdują się osiedli żydzi mający swoje domowstwa, roszcując do onych niejakoś pretensye, pozywają niewolnie zakładając na osoby i majątki ich aresztu i przypozywając do stannosci, dzierżącego toż staro-

stwo, przez co narażają na niepotrzebną asystencyą Sądom i na ponoszenie kosztow prawnych, żalujący zatem nayprzód: odwołując się do wyż datą wspomnionego Ukazu, powtóre: że żydzi mieszkający w Miasteczku Ostryniu w większey części mając własne swe dziedziczne domy, obowiązani są tylko do opłacania dworowi pewney illości pieniędzy za propinacyą, dalszym zaś żadnym rozrządzeniom tegoż dworu nie są obowiązani podlegać, postanowił zapisaniem niniejszego Oświadczenia nie tylko zrzec się zakładanych aresztow, lecz nadio przez trzykrotne zamieszczenie do Gazety Kurjera Lit. wszystkich w powszechności zawiadomić i ostrzedz, iż jak Ukaz 1806 julii 17 niedozwala żadnych mienia pretensy do dóbr natury skarbowey, ani ze względu tych starostw do osob one dzierżących, jak równie gdy żydzi zamieszkali w Ostryniu mając własne swe domy nienależą do żadney w tym względzie władzy dworney, oprócz opłaty pewnego kwantum, według kontraktow z onemi poczynionych, przeto że jeżeliby ktokolwiek mógł mieć jakie pretensye do żydów, pod Starostwem Ostryńskim mieszkających, aby żadnych aresztow na ich osoby, ani też na majątek niepokładali we dworze, bowiem żalujący każdemu w swej pretensyi szukać satysfakcyi, tak na funduszach żydowskich, jako też i na ich osobach dozwala, i w niczym naymnieyszy przeszkody nie uczyni, i tradycyów za konwikcyami prawnymi, że tamować nie będzie oświadcza, a powodem czego że żadnych aresztow nieprzyymie zapowiada, jeżeliby zaś w przeciwnym zdarzeniu komu się podobalo zakładać jeszcze spokojność oświadczaającego się, że wypaść mogące z tego względu nieprzyjemne przez prawo skutki, więc te sami sobia przypisać będą winnemi. Datt ut supra (u takowego oświadczenia podpis zanoszącego w protokule następnym) Joachim Bulharyn b. Marszałek Wołkowyski.

Zgodność z protokulem świadczą Józef Korkowski Regent Ziemski Wołkowyski.

Roku 1822 mca maja 9 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Ptu Lidzkiego obecnie stawając W. JP. Wincenty Szczęsły Regent Gran. i Adwokat Lidzki takowy ekstrakt oświadczenia do akt podał. Jest w Aktach za zgodność poświadczam

Z. Szymkowski G. L. Regent.

Takowe oświadczenie w Kurjerze Litewskim umieszczone byđż może. Józef Kalenkiewicz Pisarz Ziem. Wołkowyski.

2. Woda Aromatyczna Warszawska z własnościow swoich przez rozmaite Gazety zalecona znajduje się do przedania w Mińsku u Makarowicza. Flaszeczka po złotych 4.

Woda Aromatyczna warszawska.

3 Znajduje się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie. Cena flaszki kop. 60 sr

Wyjeżdżają za granicę.

3. Do Austrii, Prus, i Saksonii przez królestwo Polskie Odeskigo pierwszey gildy kupca Joela Moszkowicza Winograda, przykaszczyk Wileński mieszczanin Owsiey Zelikowicz Zalkind z Kiwilem Jochelowiczem Szapiero i Szmuiła Hirszowiczem Hurwiczem na miesiąc dziesięć.